



## Czy niemieccy socjaldemokraci wyciągają wnioski ze swoich błędów? O nowych założeniach programowych SPD w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa

Karol Janoś | Tomasz Morozowski

W końcu stycznia opublikowany został nowy dokument programowy SPD na temat polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jako „najważniejsze polityczne zadanie” zdefiniowano w nim wzmocnienie UE. W dokumencie ważne miejsce zajmuje też kwesta rozrachunku z dotychczasowym kursem SPD wobec Moskwy, a także padają deklaracje o zmianie nastawienia wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej. Uwagę zwraca też wyraźne postawienie tezy o wielobiegunowości współczesnego świata – SPD chce unikać narracji wskazującej na zaostrzającą się dwublokową rywalizację pomiędzy USA i światem Zachodu z jednej strony, a Chinami, Rosją i innymi państwami niedemokratycznymi z drugiej. Według socjaldemokratów polityka zagraniczna Berlina powinna w tym kontekście być ukierunkowana na: pogłębianie partnerstwa transatlantyckiego, rewizję modelu relacji z Chinami oraz zwiększanie zaangażowania we współpracę z nowymi partnerami z globalnego Południa.

### PRIORYTET: EUROPA

Dokument zatytułowany „Socjaldemokratyczne odpowiedzi na świat w czasie przełomu” ma stanowić podstawę nowego programu SPD w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jako główne polityczne zadanie

dla Niemiec zdefiniowano w nim wzmocnienie UE. W ocenie socjaldemokratów Europa „tylko jako suwerenne i atrakcyjne centrum” może współkształtować globalny ład zgodnie ze swoimi wartościami i interesami. Zwiększenie zdolności UE do odgrywania roli ważnego aktora

#### Redakcja:

Małgorzata Bukiel  
Karol Janoś (red. naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy  
wyrażają jedynie opinie  
autorek i autorów.

Instytut Zachodni  
im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691  
izpozpl@iz.poznan.pl  
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

geopolitycznego ma polegać m.in. na rozszerzeniu inwestycji w bezpieczeństwo oraz umocnieniu partnerstw strategicznych z państwami, które są bliskie UE pod względem politycznym i społecznym. Wychodząc z założenia, że wiele głównych problemów globalnych nie rozwiąże jedno państwo, socjaldemokraci wskazują też na potrzebę wzmocnienia współpracy multilateralnej.

Do głównych priorytetów dotyczących spraw unijnych zaliczono m.in. zwiększenie „gospodarczej odporności”. W dokumencie mowa jest np. o konieczności wzmocnienia europejskiego przemysłu, zwłaszcza w zakresie nowych technologii i podjęciu kroków służących obniżeniu uzależnienia państw członkowskich od dostaw ze strony państw trzecich strategicznych produktów i surowców. Socjaldemokraci jako jeden z głównych priorytetów dla UE wskazali też zwiększenie wysiłków na rzecz ochrony klimatu. Jak podkreślano w dokumencie, „wojna Putina” sprawiła, że pilna stała się potrzeba przyspieszenia działań dotyczących rozbudowy odnawialnych źródeł energii w celu zapewnienia w UE bezpieczeństwa energetycznego. Wskazywano przy tym na konieczność silniejszej integracji rynków energii i infrastruktury służącej do jej obrotu. Ważnym celem

dla Niemiec – według socjaldemokratów – będzie zintensyfikowanie zaangażowania na rzecz ochrony praworządności.

W dokumencie deklarowane jest podjęcie inicjatyw wzmocniających instrumenty, którymi dysponują w tym obszarze organy UE. Do głównych priorytetów socjaldemokraci zaliczyli także zwiększenie bezpieczeństwa socjalnego w państwach członkowskich. Ich zdaniem w obliczu utrzymującej się wysokiej inflacji i niepewności gospodarczej konieczne jest zapewnienie w UE swobody w polityce fiskalnej. Odwołując się do doświadczeń związanych z pandemią COVID-19, podkreślali, że „dalekowzroczna polityka fiskalna” może być ważnym instrumentem w zakresie stabilizacji gospodarki. W dokumencie zaznaczono, że SPD opowiada się za zagwarantowaniem UE własnych dochodów, które miałyby stanowić podstawę do finansowania budżetu wspólnoty.

W dokumencie poruszona została też kwestia przywództwa Niemiec w UE. W ocenie socjaldemokratów przejęcie przez Berlin roli lidera w Europie, zwłaszcza w kontekście konieczności jej wzmocnienia jako „atrakcyjnego centrum”, leży w interesie samych Niemiec. Odgrywanie takiej roli przez RFN miałyby – ich zdaniem – opierać się na „kooperatywnym” stylu

przywództwa, czyli Berlin w większym stopniu uwzględniałby głosy i propozycje swoich partnerów i sojuszników. Głównym partnerem dla Niemiec w UE – według socjaldemokratów – będzie nadal Francja.

### **POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY**

W ocenie socjaldemokratów rosyjska inwazja na Ukrainę uwidoczniła utrzymujący się rozdźwięk między aspiracjami i zdolnościami UE w dziedzinie polityki obrony. Jak podkreślono, nadal to „USA i NATO są gwarantami europejskiego bezpieczeństwa”. Trwająca wojna w Ukrainie powinna być „katalizatorem” rozwoju wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. W dokumencie deklarowano wzrost zaangażowania na rzecz większego wykorzystania współpracy między państwami członkowskimi, aby wzmocnić europejski filar NATO i zwiększyć zdolności wojskowe UE.

Doceniając znaczenie USA i NATO jako głównych gwarantów bezpieczeństwa Europy, socjaldemokraci jednak wyraźnie podkreślają konieczność zwiększenia „samodzielności” UE w obszarze bezpieczeństwa i obrony. W dokumencie zapisano, że szczególnie ważne jest to, aby przezwyciężyć nieefektywną fragmentaryzację w polityce

obrony państw członkowskich. Wśród konkretnych propozycji wymieniane jest m.in. pogłębienie kooperacji państw członkowskich w zakresie produkcji i realizacji zamówień w ramach projektów zbrojeniowych, wprowadzenie wspólnych standardów w odniesieniu do kontroli eksportu sprzętu i uzbrojenia wojskowego, zwiększenie koordynacji na polu wydatków zbrojeniowych, utworzenie sił interwencyjnych UE oraz „prawdziwej” kwatery dowódczej UE. Deklaruje się podjęcie wysiłków na rzecz wzmocnienia infrastruktury i mobilności militarnej oraz zdolności w obszarze cyberbezpieczeństwa. Zwraca się uwagę, że powyższe działania powinny przyczynić się do wzmocnienia zdolności UE reagowania na konwencjonalne i hybrydowe zagrożenia. Socjaldemokraci postulują powołanie stałej rady na poziomie ministerialnym w UE ds. obrony, czyli Rady Unii Europejskiej, w skład której wchodziłoby ministrowie obrony państw członkowskich, a także wprowadzenie głosowania większościowego w sprawach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz wzmocnienie pozycji Wysokiego Przedstawiciela UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa.

We fragmencie poświęconym niemieckim zdolnościom w obszarze polityki

bezpieczeństwa i obrony wskazuje się na potrzebę wzmocnienia Bundeswehry. Socjaldemokraci podkreślają, że ważnym krokiem w tym procesie było ustanowienie specjalnego funduszu na rzecz Bundeswehry (*Sondervermögen*) w wysokości 100 mld euro. W odniesieniu do decyzji o zwiększeniu przez RFN wydatków obronnych do poziomu 2% PKB i równoczesnych działań na rzecz rozbudowy zdolności sił zbrojnych stwierdzono: „dajemy jasno do zrozumienia, że nasi sojusznicy mogą polegać na Niemcach”.

## RELACJE Z ROSJĄ

W dokumencie na szczególną uwagę zasługuje, zapowiadana już w ubiegłym roku, korekta założeń w odniesieniu do relacji z Rosją i państwami Europy Środkowo-Wschodniej. O podejściu do Moskwy zapisano, że „niektóre państwa, w tym przede wszystkim Niemcy” zbyt długo stawiały wyłącznie na kooperacyjny scenariusz rozwoju relacji z Rosją, zaniedbując przy tym konieczność wypracowania także innych schematów postępowania z tym państwem. Podkreślono, że taka potrzeba zaistniała już po rosyjskiej inwazji na Gruzję, a stała się pilna po aneksji Krymu w 2014 r. W kolejnym fragmencie dokumentu socjaldemokraci usprawiedliwiają swoje dotychczasowe podejście do Rosji tym, że „Niemcy i Rosję łączy

szczególna historia”, z której wywodzono „odpowiedzialność” skupienia się w relacjach z nią na tym, „co łączy”. Takie nastawienie – przyznano w dokumencie – zaciemniało spojrzenie na to, co dzieliło Niemcy i Rosję, nie pozwalając dostrzec, że reżim Putina nieprzerwanie oddalał się od Europy. Trzymanie się założenia, że „coraz silniejsze powiązania gospodarcze przyczynią się w długoterminowej perspektywie do demokratyzacji i stabilizacji Rosji”, określono wprost jako błąd. Nawiązując do obecnej sytuacji, socjaldemokraci podkreślają, że „dopóki reżim Putina będzie dążył do realizacji swojego imperialistycznego celu podboju i ucisku suwerennych państw, nie może być mowy o normalizacji stosunków z Rosją”. W kolejnym zdaniu zapewniono jednak, że podtrzymuje się długofalowy cel socjaldemokratów – budowę „wspólnego ładu bezpieczeństwa w Europie” z Moskwą, zastrzegając, że stanie się to możliwe tylko wówczas, gdy Rosja będzie tym ponownie zainteresowana i uzna podstawowe zasady opierającego się na prawie ładu międzynarodowego.

We fragmencie poświęconym Europie Środkowo-Wschodniej socjaldemokraci wskazują, że „rewizjonistyczna i imperialistyczna Rosja” zalicza znaczną część Europy Wschodniej do swojej

strefy wpływów, a obecny prezydent Rosji „nigdy nie uznał integralności terytorialnej i suwerenności politycznej” wielu państw tego regionu. W następnym zdaniu pada stwierdzenie, że aż do ataku Rosji na Ukrainę socjaldemokraci nie zwracali na to wystarczającej uwagi.

W dokumencie pojawia się więc deklaracja, że teraz Niemcy, zwłaszcza w ramach UE i NATO, będą ściśle konsultować się w sprawach polityki bezpieczeństwa z partnerami z Europy Środkowo-Wschodniej i poważnie brać pod uwagę ich oceny sytuacji w kwestiach bezpieczeństwa.

#### **RELACJE TRANSATLANTYCKIE**

W części dokumentu dotyczącej „strategicznej rozbudowy partnerstw” na pierwszym miejscu umieszczono relacje transatlantyczne. Podkreślono ich centralne znaczenie dla europejskiej i niemieckiej polityki zagranicznej – wspólnota transatlantyczna wzmocniła się po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Zaznaczono jednocześnie, że dobre relacje europejsko-amerykańskie nie są „oczywistością”. Tę niepewność uzasadniono niewiadomą w przypadających na 2024 r. wyborach prezydenckich w USA, strategicznym zwrotem w amerykańskiej polityce zagranicznej w kierunku regionu Indo-Pacyfiku oraz wzrostem tendencji protekcyjnych w polityce amerykańskiej.

Wskazano Radę ds. Handlu i Technologii (TTC) jako odpowiednie forum łagodzenia napięć dotyczących subwencji czy ograniczeń handlowych; dodano także stwierdzenie, że w przypadku działań naruszających reguły WTO „Unia Europejska musi reagować”. Należy zwrócić uwagę na dosyć zdecydowany ton tych zapisów, co można odczytywać jako zapowiedź poparcia ze strony socjaldemokratów dla inicjatyw mających wzmocnić potencjał UE w reakcji na amerykańską ustawę Inflation Reduction Act, być może w postaci funduszu finansowego ze wspólnych europejskich długów czy też dalszego luzowania reguł dotyczących subwencji państwowych na rynku europejskim. Zaskakujące jest również pominięcie aspektu współpracy europejsko-amerykańskiej w obliczu wyzwania ze strony Chin. Przykładowo jednym z celów funkcjonowania Rady TTC jest koordynacja działań UE i USA w zakresie konkurencji z Chinami w obszarze technologii i standardów cyfrowych – jednak inicjatywa ta została w dokumencie sprowadzona jedynie do roli płaszczyzny rozstrzygnięcia spornych kwestii pomiędzy jej uczestnikami.

#### **STOSUNKI Z CHINAMI**

W odniesieniu do Chin autorzy dokumentu zwrócili uwagę na konieczność ponownej krytycznej oceny relacji z tym państwem

w obliczu „epokowej zmiany” w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Wskazano na zaostrzenie chińskiej polityki zagranicznej i „hegemonistyczne roszczenia” wobec sąsiedztwa, a także na ograniczenia praw obywatelskich i naruszenia praw człowieka w Hongkongu i Sinciangiu.

Opisując charakter europejsko-chińskich relacji, odwołano się do trójczłonowej definicji Komisji Europejskiej z 2019 r., określającej Chinę jako partnera, konkurenta i systemowego rywala. Powtórzono ciągle pojawiające się w niemieckich przekazach rządowych stwierdzenie, że bez Chin nie jest możliwe rozwiązanie globalnych wyzwań, takich jak zmiany klimatyczne, zwalczanie pandemii i kryzysów żywnościowych, kontrola zbrojeń i nieprolifracja broni jądrowej. Ze względu na powiązanie gospodarek Chin i Europy „decoupling nie jest właściwą odpowiedzią”; postawiono za to na strategię odporności, obniżania ryzyka (de-risking), dywersyfikacji relacji gospodarczych i minimalizowania uzależnienia od Chin. Poszukiwanie alternatywnych dostawców kluczowych surowców i nowych rynków zbytu ma odbywać się zgodnie z regułą „Chiny plus jeden”, używaną wcześniej w niemieckich dokumentach strategicznych, np. w celu wskazania na rolę Wietnamu

jako alternatywnego partnera gospodarczego dla Niemiec w Azji. Wspomniano też o potrzebie zapewnienia zachęt dla niemieckich przedsiębiorstw, aby decydowały się one na dywersyfikację łańcuchów wartości i rynków zbytu.

Socjaldemokraci postrzegają Chinę jako państwo dążące do przebudowy systemu międzynarodowego zgodnie z ich interesem, co wymaga wspólnej europejskiej polityki oraz poszukiwania nowych partnerów w regionie Indo-Pacyfiku. Jednocześnie zaznaczono konieczność podtrzymywania „konstruktywno-krytycznego” dialogu z Chinami, w którym należy uwzględniać tematy praw człowieka, protekcjonizmu oraz potrzeby pokojowego wyjaśnienia sytuacji Tajwanu.

Choć zawarta w dokumencie narracja dotycząca Chin ma ostrzejszy charakter, niż było to w okresie rządów Angeli Merkel, to jednak należy ją ocenić jako łagodniejszą w porównaniu z przedstawianą przez partię Sojusz 90/Zieloni. Z drugiej strony punktem wspólnym zaprezentowanego w dokumencie stanowiska SPD oraz partii Zielonych jest ukierunkowanie na działania mające zachęcić niemiecki biznes do dywersyfikacji i redukcji zależności od Chin. Jego elementami mają być zachęty dla firm; kwestią otwartą pozostaje

poparcie SPD dla forsowanych przez Roberta Habecka rozwiązań o charakterze restrykcyjnym, np. ograniczanie rządowych gwarancji inwestycyjnych dla firm zaangażowanych w Chinach, screening inwestycji zewnętrznych czy regulacje dotyczące konieczności zapewnienia standardów pracy i praw człowieka w ramach łańcuchów dostaw niemieckich firm obecnych w ChRL (dotyczy to np. Volkswagena utrzymującego fabryki w regionie Sinciang).

### **NOWI GLOBALNI PARTNERZY**

W dokumencie kilkakrotnie zaakcentowano, że pomimo narastającej rywalizacji między USA a Chinami, kształtujący się obecnie porządek globalny nie ma charakteru ani uni-, ani bipolarnego; powstaje porządek wielobiegunowy. O wpływ na jego kształtowanie konkurują obecnie nowe „centra władzy”, zwłaszcza państwa globalnego Południa. Dla Europy wynika stąd konieczność inwestowania w partnerstwa strategiczne z państwami „bliskimi politycznie i społecznie”. Jednocześnie zwrócono również uwagę, że oferty współpracy nie należy zawężać jedynie do państw demokratycznych – w obszarach takich jak międzynarodowa kontrola zbrojeń czy walka z kryzysem klimatycznym należy podtrzymywać dialog również z „trudnymi partnerami”, czyli państwami niedemokratycznymi.

Nie są zaskoczeniem stwierdzenia, że z perspektywy SPD w strategicznym interesie Europy leżą dobrze funkcjonujące instytucje multilateralne i porozumienia międzynarodowe – są one niezbędne w obliczu globalnych wyzwań. Jednocześnie w zapisach dokumentu przejawia się dążenie do włączania państw globalnego Południa w większym stopniu w procesy współpracy międzynarodowej – w ramach wzmacniania „multilateralizmu bez podwójnych standardów” powinno się znaleźć usuwanie „neoliberalnych struktur władzy w relacjach Północ-Południe” oraz realizacja Celów Zrównoważonego Rozwoju Agendy 2030 ONZ. W kontekście wzmacniania multilateralizmu wskazano na podejmowane przez kanclerza Scholza działania w kierunku rozbudowy strategicznych partnerstw i określania wspólnych interesów z najważniejszymi, pozaeuropejskimi państwami w ramach G7, G20 i ONZ. Zaznaczono, że wiele z tych państw „odwróciło się od obietnic liberalnych demokracji”, podczas gdy reżimy autorytarne wzmocniły swoją siłę oddziaływania. Dlatego Europa powinna wobec „wschodzących mocarstw i regionów” i w konkurencji do ofert chińskich czy rosyjskich formułować atrakcyjne i długoterminowe propozycje współpracy. Zapowiedziano też działania na rzecz reformy instytucji

międzynarodowych, np. ONZ, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, tak aby lepiej odzwierciedlały one różnicowanie światowej społeczności i aby zwiększyć potencjał ich działania. W tym kontekście zwrócono uwagę, że obecna struktura Rady Bezpieczeństwa ONZ odwzorowuje „powojenny porządek bipolarnego świata z mocarstwami kolonialnymi” i ze względu na prawo weta każdego ze stałych członków Rady nie spełnia ona głównego zadania zapewniania pokoju na świecie. Intensyfikacja dyskusji na temat reformy RB ONZ jest jednym z celów niemieckiej kandydatury do niestałego członkostwa w RB w 2027 r. Inną platformą multilateralizmu, zapisaną w dokumencie, mają być innowacyjne formaty kooperacji, takie jak Klub klimatyczny zainicjowany przez Scholza w czasie niemieckiej prezydencji w G7 albo inicjatywa na rzecz globalnego podatku minimalnego. Wskazano też na konieczność wzmocnienia systemu międzynarodowej jurysdykcji karnej, tak aby umożliwić pociągnięcie do odpowiedzialności winnych zbrodni wojennych. Wyrażono poparcie dla inicjatyw na rzecz rezygnacji z użycia broni jądrowej (no first use) oraz utrzymania, wypełnienia i przedłużenia nowego układu START.

## KONKLUZJE

Postulaty niemieckich socjaldemokratów dotyczące UE nie są nowe. Tezy o konieczności wzmocnienia europejskiego przemysłu, poprawy jego konkurencyjności czy też przyśpieszenia działań na rzecz ochrony klimatu znajdowały się już w poprzednich programach wyborczych SPD. Nowym założeniem programowym nie jest też dążenie do wzmocnienia ochrony praworządności w państwach członkowskich. Innowacyjne nie są również zawarte w dokumencie zapisy dotyczące polityki bezpieczeństwa i obrony, a zwłaszcza o roli NATO i UE. Teza, że NATO stanowi główny filar bezpieczeństwa europejskiego, pojawiała się już we wcześniejszych programach socjaldemokratów. Podobnie było w przypadku propozycji programowych na temat Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Zwiększenie unijnych zdolności w zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony, m.in. poprzez pogłębienie kooperacji państw członkowskich w zakresie realizacji projektów zbrojeniowych i ulepszenie koordynacji planowania wydatków zbrojeniowych, zapowiadano już niejednokrotnie we wcześniejszych dokumentach programowych SPD, a także umowach koalicyjnych kolejnych gabinetów współtworzonych przez socjaldemokratów. To, czego można by oczekiwać



w takim dokumencie, to klarowne zdefiniowanie, jak powinny wyglądać relacje między NATO a UE, jaką rolę powinna odgrywać UE w polityce bezpieczeństwa i obrony, czy ma dążyć do tego, aby stać się samodzielnym aktorem w tym obszarze, czy może powinna ograniczyć się do roli europejskiego filaru NATO. Zapisy zawarte w dokumencie świadczą o tym, że SPD nadal nie ma jasno sprecyzowanego poglądu w tej sprawie.

Za istotną rewizję dotychczasowego stanowiska socjaldemokratów można by uznać zawarte w dokumencie zapisy na temat Rosji. Trzeba też zaznaczyć, że tego typu zmiany nie są zaskoczeniem. Już w ubiegłym roku, w momencie gdy zapowiadano rozpoczęcie prac nad nowym programem SPD w obszarze polityki zagranicznej, deklarowano, że to właśnie rewizja kursu wobec Moskwy będzie jednym z głównych punktów w tym procesie. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że konieczność zmiany nastawienia wobec Moskwy odnosi się do obecnej sytuacji związanej z wojną w Ukrainie (trzeba odnotować przy tym przyznanie się SPD do błędnych założeń dotychczasowej polityki wobec Rosji), w dłuższej perspektywie Rosja nadal traktowana jest przez socjaldemokratów jako ważny partner w staraniach

na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Na szczególne podkreślenie zasługą też zapisy o konieczności zmiany podejścia do państw Europy Środkowo-Wschodniej i ich opinii w sprawach bezpieczeństwa. W tym przypadku, podobnie jak w odniesieniu do Rosji, również nie są one zaskakujące. Na potrzebę większej wrażliwości w tej sprawie w ostatnich miesiącach wielokrotnie zwracała uwagę część polityków obecnej koalicji rządzącej, w tym były wieloletni wiceminister spraw zagranicznych Niemiec z ramienia SPD Michael Roth i obecny szef komisji ds. Unii Europejskiej Anton Hofreiter z partii Sojusz 90/Zieloni (na marginesie warto zaznaczyć, że także wcześniej można było się spotkać w Niemczech z podobnym głosami, jednak w praktyce nie miały one przełożenia na generalny kurs niemieckiej polityki zagranicznej).

W kontekście polityki globalnej potwierdzono w dokumencie kluczowe znaczenie dla Niemiec partnerstwa transatlantyckiego, choć należy zwrócić uwagę na zdecydowany ton zapisów dotyczących wzrostu tendencji protekcjonistycznych w polityce amerykańskiej. Deficytem dokumentu jest nieuwzględnienie współpracy wobec konkurencji ze strony Chin, szczególnie w obszarze cyfryzacji i nowych

technologii, jako jednego z celów partnerstwa Europy z USA.

Pomimo wyraźnego określenia Chin jako systemowego rywala dla świata zachodniego, socjaldemokraci jednocześnie podkreślają konieczność poszukiwania dialogu i możliwości współpracy z Chinami, wskazując głównie na nieodzowność kooperacji z nimi w rozwiązywaniu najważniejszych globalnych problemów. Takie nastawienie, motywowane przede wszystkim głębokimi powiązaniem gospodarczymi RFN z ChRL, nadal stanowi jedną z poważniejszych różnic pomiędzy partiami koalicyjnymi, co utrudnia przygotowanie pierwszej niemieckiej „strategii chińskiej”, której publikację zapowiedziano na pierwszy kwartał 2023 r. W dokumencie można zidentyfikować tradycyjne dla niemieckiej polityki zagranicznej nastawienie na współpracę multilateralną i budowę ładu międzynarodowego. Tezy o kształtowaniu się wielobiegunowego porządku globalnego i wzrastającej roli nowych mocarstw świadczą o przyjęciu przez SPD stanowiska obecnego również w wielu wypowiedziach kanclerza Scholza – unikania narracji o deglobalizacji i o dwublokowej rywalizacji USA i Chin, czy szerzej: państw demokratycznych z obozem autorytarnym. Niemcy nie chcą opowiadać się w sposób

zdecydowany po jednej ze stron tak zarysowanego konfliktu – zamiast tego mają stawiać na politykę rozbudowy globalnej sieci partnerstw na podstawie wspólnych wartości z państwami wyrażającymi „uzasadnione zainteresowanie współkształtowaniem globalnego porządku”.

---

**Karol Janoś** – politolog, niemcoznawca, analityk Instytutu Zachodniego. Obszary zainteresowań badawczych: niemiecka polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej.

**Dr Tomasz Morozowski** – politolog, analityk Instytutu Zachodniego. Obszary zainteresowań badawczych: globalna rola Niemiec, Niemcy-Chiny-UE, Niemcy i mocarstwa wschodzące, globalizacja, cyfryzacja i innowacje w gospodarce europejskiej i niemieckiej.